



Patron Harcerstwa Polskiego

*Błogosławiony
ks. phm.
Stefan Wincenty
Frelichowski
1913–2013*

*Niech stanie się dla was patronem,
nauczycielem szlachetności
i orędownikiem pokoju i pojednania.*

Jan Paweł II, Toruń 7.VI.1999 r.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

www.wspolnotapolska.org.pl

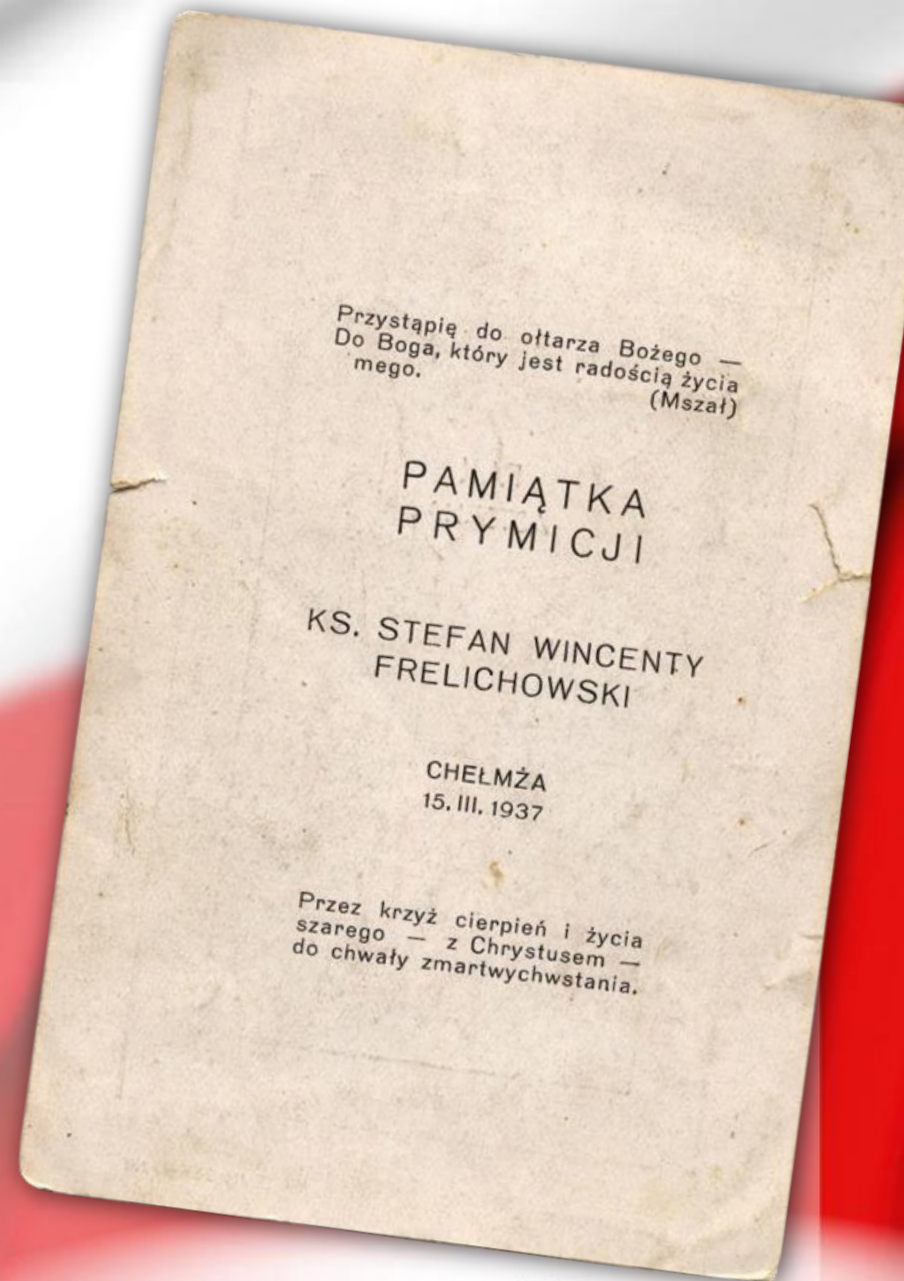


Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

www.kujawsko-pomorskie.pl

„Słowa zamieszczone przez ks. Frelichowskiego na obrazku prymicyjnym stanowią syntezę jego życiowej drogi: od krzyża do zmartwychwstania. Taką prawdę głosi innym, jako orędzie Ewangelii, taką prawdą żył sam, stając się świadkiem wielkiej sprawy Bożej. Wiedział i wierzył, że krzyż jest bramą do zwycięstwa, dlatego nie zawahał się pójść tą drogą, choć niektórzy ją odradzali, bo już zbliżało się zwycięstwo nad hitlerowskim imperium zła. Historia jednak przyznała rację męczennikowi. Prawdziwe zwycięstwo przychodzi przez moc miłości, która zwycięża nienawiść. W przypadku ks. Frelichowskiego miłość miała, jakby dwa skrzydła. Był naprawdę harcerzem i naprawdę kapłanem.“

Bp Andrzej Suski



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

www.wspolnotapolska.org.pl



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

www.kujawsko-pomorskie.pl

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim” – ślubował 14-letni Wicek Frelichowski, przypinając pierwszy raz krzyż harcerski.

Przez następne 18 lat, również w piekle niemieckich obozów śmierci, kierował się „miłością do uciśnionych i biednych”. „W każdym widział bliźniego”, „był zawsze pogodny” –

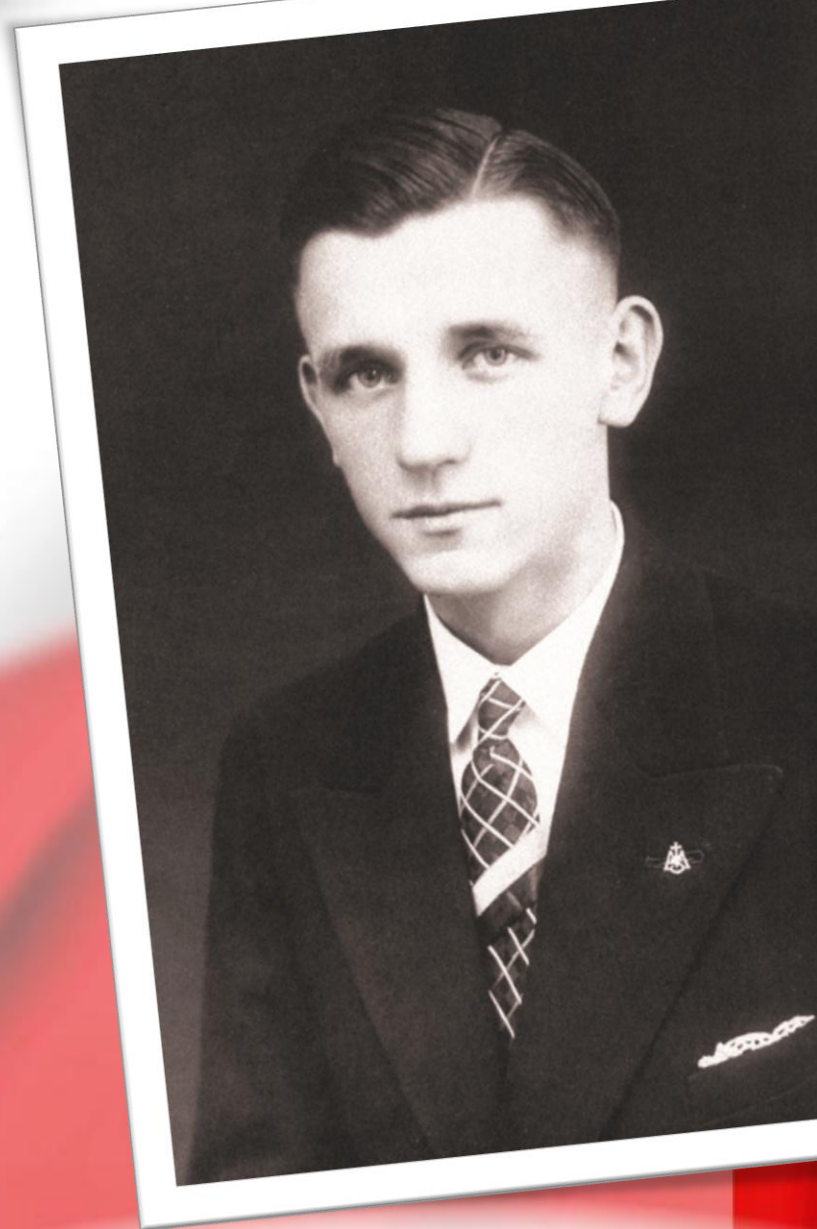
prawdopodobnie nie zdając sobie sprawy, że cytują prawo harcerskie, zgodnie zapewniają świadkowie męczeństwa Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Bo mimo że w katowniach Stutthofu, Sachsenhausen i Dachau, przyszły błogosławiony, był już dojrzałym mężczyzną i kapłanem, nigdy nie przestał być wierny harcerskiemu przyrzeczeniu.

Dumny jestem, że to syn naszej ziemi, „szacunkiem dla każdego człowieka” pokonał „kulturę nienawiści, przemocy i śmierci” i patronuje dziś Polskiemu Harcerstwu.

Piotr Całbecki

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Stefan Wincenty Frelichowski urodził się 22 stycznia 1913 r. w Chełmży. Syn Ludwika Frelichowskiego i Marty z domu Olszewskiej. Jego rodzice mieli sześcioro dzieci: Czesława, Leonarda, Stefana Wincentego, Eleonorę, Stefanię oraz Marcjanę Martę. Podstawowym źródłem utrzymania rodziny była piekarnia i cukiernia, prowadzone przez ojca.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

www.wspolnotapolska.org.pl



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

www.kujawsko-pomorskie.pl

Wychowany w Ewangelii



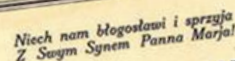
Rodzice Wicka starali się przekazać swoim dzieciom zasady i wartości oparte na życiu zgodnym z Ewangelią. W swym pamiętniku zapisał: „rodzina moja dała mi zdrowy i jasny pogląd na życie. Wszczepiła w mą duszę ten Boski pierwiastek, wszczepiła mi miłość ogólnoludzką dla uciśnionych i biednych, i dała mi poszanowanie dla pracy”.



W wieku 9 lat został ministrantem. Po ukończeniu czterech klas szkoły powszechnej wstąpił w 1923 do ośmioklasowego męskiego Pelplińskiego Gimnazjum Humanistycznego w Chełmży. Na terenie gimnazjum działało kilka organizacji młodzieżowych, w tym Sodalicia Mariańska i harcerstwo.



Cała trójka braci
Frelichowskich
zaangażowana była w
istniejący w Chełmży
Klub Wioślarski, a
pasją chłopców była
budowa kajaków. Stąd
też nie dziwi nas fakt, iż
dużo czasu spędzali nad
przepięknym jeziorem
chełmżyńskim.



Niniejszem oświadczamy, że zawarłej został przyjęty do Sodalitji uczniów
uczeń klasy (kursu) wzrostu pod wezwaniem Łucji Wanda Kott

Niniejszem oświadczamy, że uczeń klasy (kursu) czwartej gimnazjalnych został przyjęty pod wezwaniem Król. Kot. polsk i św. Stanisława Kostki Najświętszej Marii Panny Przeworskiej dnia 26 maja 1927 r.

W
Ks. Banica
X. MODERATOR
F. Sojhoroski.
PREZES

J. Blank
SEKRETARZ

AKT POŚWIECENIA SIĘ MATCE BOSKIEJ.

AKT POŚWIĘCENIA SIĘ MATCE BOŻEJ

Przenajświętsza Panno i Bogarodzico Marjo, ja choć niegodzien być sługą Twoim, wzruszony jednak przedziwną dobrocią Twoją i wiedziony pragnieniem służenia Tobie, obieram Ci dzisiaj w obecności mego Anioła Stróża i całego Dworu niebieskiego za Panią, Oredowidniczkę i Matkę i mocno postanawiam nadal być zawsze sługą Twoim i starać się wedle możliwości, abyś Tobie wszyscy wiernie służył. Proszę Ci więc i białom, najlepszą Matko, przez Krew Jezusa Chrystusa za mnie przelaną, abym mnie w liczbie synów Twóich i za wiecznego poddanego przyjął raczyła. Wspomagaj mnie w każdej potrzebie i sprawie mojej i wydajną łaskę, abym w postępowaniu mojem nigdy myśla, słowem i uczynkiem Twóich i Syna Twego oczu nie obraził. Pamiętaj o mnie i nie opuszczaj mnie w godzinę śmierci. Amen.

Wyrobić zapomocą szczególniejszej czci Bogarodnicy w każdym stanie zastęp ludzi swakraki przejętych, aby przez nich uświęcić poszczególne stany

Urodzony harcerz

W dniu 21 marca 1927 r. wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego, do 2 Pomorskiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Chełmży (Hufiec Toruń). 26 czerwca 1927 r. złożył przyrzeczenie harcerskie. W latach 1927–1930 pełnił już funkcję zastępowego zastępu „Lisów”, a także funkcję przybocznego. Objął w drużynie w tak krótkim czasie te odpowiedzialne zadania, ponieważ wykazywał odpowiednią wiedzę harcerską oraz zdobył posłuch i uznanie swoich rówieśników.



W 1928 r. brał udział w harcerskiej wyprawie do Horoszowej na Huculszczyźnie, miejscowości położonej w województwie tarnopolskim. Zdał tam kurs drużynowego z wynikiem dobrym oraz zamknął próbę na stopień wywiadowcy. W 1929 r. ośmiu członków Drużyny wzięło udział w II Narodowym Zlocie Harcerstwa Polskiego w Poznaniu. Oprócz wielu Polaków byli tam harcerze i harcerki z Łotwy, Estonii, Danii, Francji, Rumunii i Węgier, także Wicek znalazł się w ich gronie.

W roku 1928, będąc już drużynowym, uczestniczył w zlocie środowiska chełmżyńskiego z okazji Dnia Harcerza. Drużynę prowadził do sierpnia 1931.



Podharc mistrz, od 1934 r., Stefan Frelichowski był członkiem kręgu kleryckiego działającego w ramach Starszoharcerskiego Zrzeszenia Kleryków ZHP, a w latach 1933–1936 jego przewodniczącym. Sprawował opiekę nad drużynami harcerskimi działającymi w Pelplinie. Latem 1935 zorganizował wycieczkę letnią i wyjazd 20-osobowej grupy harcerzy na Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego w Spale.



Jednocześnie pełnił funkcje kapelana Pomorskiej Chorągwi Harcerzy ZHP. Działał w Kierownictwie Wydziału Starszoharcerskiego chorągwi, był redaktorem biuletynu „Zew Starszoharcerski”. W przededniu wybuchu II wojny światowej uczestniczył w Pogotowiu Harcerek i Harcerzy.





W czerwcu 1931 r. w Chełmży zdał maturę, a jesienią wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. W seminarium prowadził ożywioną działalność w różnych organizacjach i kołach seminaryjnych: w ruchu abstynenckim, w akcji misyjnej i charytatywnej na terenie diecezjalnego Caritas.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

www.wspolnotapolska.org.pl



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

www.kujawsko-pomorskie.pl

W niedzielę 14 marca 1937 r., alumn Frelichowski otrzymał w katedrze pelplińskiej święcenia kapłańskie z rąk bpa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego. W dzień święceń kapłańskich Wicek odebrał również dekret na stanowisko kapelana i sekretarza bpa Okoniewskiego. Na święta Bożego Narodzenia 1937 r. ks. Stefan Wincenty otrzymał dekret stanowiący go od 1 stycznia 1938 r., wikarym w kościele pw. Świętej Trójcy w Wejherowie. Wicek po około czterech miesiącach posługi w Wejherowie ponownie powrócił do Pelplina i wraz z biskupem wyjechał na kongres eucharystyczny do Budapesztu. Od lipca 1938 r. został wikarym w Toruniu w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.



Młody ksiądz



Młody ksiądz natychmiast zyskał szacunek i zaufanie swojego proboszcza ks. Franciszka Janka, który widząc u niego zapal harcerski oraz szczególną charyzmę nawiązywania kontaktów z młodymi ludźmi, powierzył mu w parafii troskę o grupy młodzieży. Dał się poznać jako wzorowy kapłan, opiekun chorych, przyjaciel dzieci i młodzieży, organizator prasy kościelnej i działacz misyjny.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

www.wspolnotapolska.org.pl



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

www.kujawsko-pomorskie.pl



Na placówce wikariuszowskiej w Toruniu brał także dwukrotnie udział w zbiorowej pielgrzymce na Jasną Górę. Ks. Wincenty poprzez swoje oddanie Matce Bożej przyciągał bardzo dużo młodzieży na nabożeństwa maryjne. Co więcej, starał się przekazać dzieciom swoją miłość, jaką okazywał Najświętszej Maryi Panie.



*Tak zwany Fort VII, Stutthof,
Grenzdorf, Oranienburg-Sachsenhausen,
wreszcie Dachau – to kolejne stacje
jego drogi krzyżowej,
na której pozostawał zawsze taki sam:
nieustraszony w pełnieniu kapłańskiej posługi.*

*Szedł z nią zwłaszcza do tych,
którzy jej najbardziej potrzebowali
– do umierających masowo na tyfus,
którego w końcu sam padł ofiarą.*

Jan Paweł II, Toruń 7.VI.1999 r.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

www.wspolnotapolska.org.pl



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

www.kujawsko-pomorskie.pl

Uwięzienie



W poniedziałek 11 września 1939 r. w niemieckim areszcie znaleźli się wszyscy księża z parafii mariackiej w Toruniu. Po wypuszczeniu go z aresztu możliwość jego ponownego uwięzienia była bardzo duża. Wicek zdecydowanie odmówił ucieczki do Generalnego Gubernatorstwa, pozostał w parafii oddawszy się woli Bożej oraz wypełnianiu swojej kapłańskiej służby.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

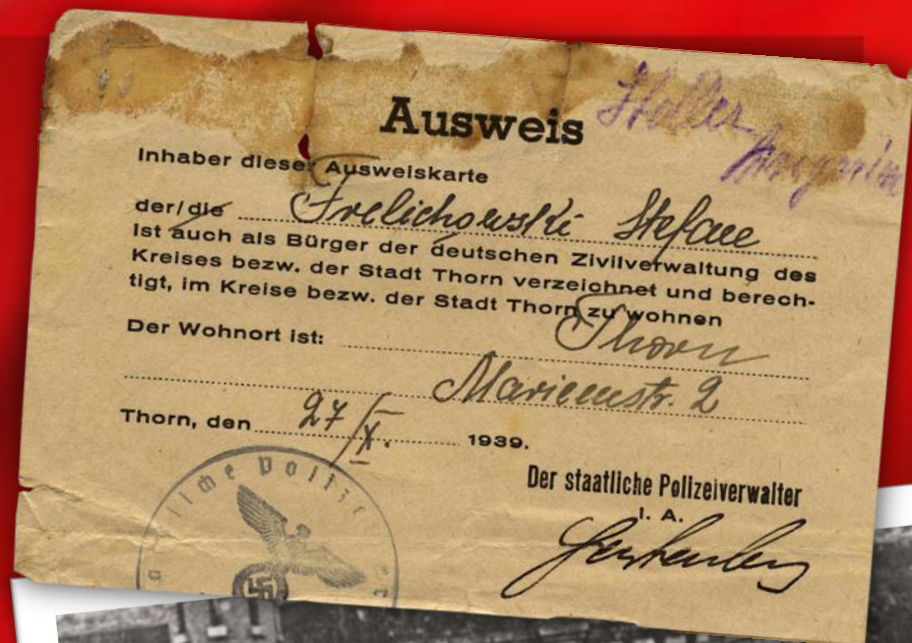
www.wspolnotapolska.org.pl



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

www.kujawsko-pomorskie.pl

Tymczasem w Toruniu i jego okolicy w dniach od 17 do 21 października 1939 r. odbyły się masowe aresztowania ludności, które objęły około 1500 osób. Wśród nich znalazł się również ks. Wincenty. Uwięzionych osadzono w Forcie VII. Z narażeniem życia organizował w poszczególnych izbach wspólne poranne i wieczorne modlitwy, m.in. różaniec oraz litanie do Matki Bożej, którą otaczał szczególną czcią. Rano każdego dnia polecał wszystkie sprawy mece Chrystusa.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

www.wspolnotapolska.org.pl



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

www.kujawsko-pomorskie.pl

8 stycznia 1940 r. wraz z grupą ponad 200 więźniów został przewieziony do obozu przejściowego Zivilgefangenenlager Neufahrwasser w Gdańsku – Nowym Porcie, a po kilku dniach trafił do znajdującego się w stadium organizacji obozu koncentracyjnego w Stutthofie. 9 kwietnia 1940 r. został wywieziony do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen.



Obóz w Dachau



W połowie grudnia 1940 wszystkich księży z Sachsenhausen wywieziono do obozu w Dachau, które stanowiło główne skupisko duchowieństwa z całej Europy, szczególnie z Polski. Ks. Wincenty został umieszczony w 4 izbie bloku 28, gdzie blokowym był młody komunista Otto Matheis, bardzo dokuczający duchownym. Pomimo ekstremalnych warunków pełnił nadal posługę kapłańską. Organizował wspólne modlitwy, spowiadał, sprawował potajemnie msze i rozdzielał komunię.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

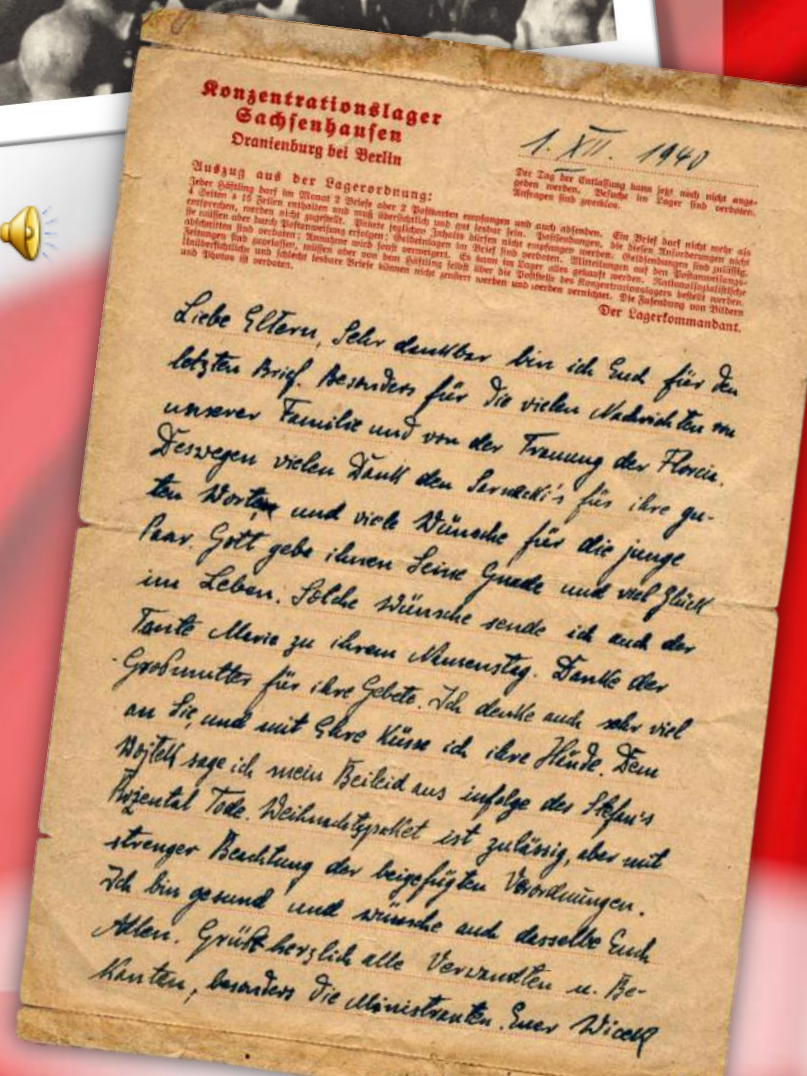
www.wspolnotapolska.org.pl



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

www.kujawsko-pomorskie.pl

Ks. Wincenty często przebywał na blokach polskich 16 i 18, by tam w ogromnej tajemnicy przed władzami obozowymi odprawić liturgię eucharystyczną. Nie wszyscy więźniowie wyrażali swoje zadowolenie wiedząc, iż ryzykują tak wiele, jednak i oni obserwując wielką wiarę ks. Frelichowskiego podczas sprawowania Najświętszej Ofiary, często modlili się ze łzami w oczach.



*Oddał swoje kapłańskie życie
Bogu i ludziom, niosąc pokój ofiarom wojny.
Dzielił się tym pokojem hojnie z innymi,
bo dusza jego czerpała siłę
z Chrystusowego pokoju.*

*A była to tak wielka moc,
że nawet śmierć męczeńska
nie zdołała zniszczyć tego pokoju.*

Jan Paweł II, Toruń 7.VI.1999 r.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

www.wspolnotapolska.org.pl



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

www.kujawsko-pomorskie.pl

Męczeńska śmierć



Na przełomie 1944/45 r. w obozie wybuchła epidemia tyfusu. Władze obozowe nawet nie próbowały z nią walczyć; poprzestały na odizolowaniu zarażonych baraków, ogrodzeniu ich drutem kolczastym i postawieniu straży. Ks. S. W. Frelichowski zaangażował się w pomoc chorym, udało mu się także zachęcić do tego 32 innych kapłanów. Podczas udzielania tej dobrowolnej pomocy chorym współwięźniom sam zaraził się tyfusem plamistym, który w połączeniu z zapaleniem płuc doprowadził w dniu 23 lutego 1945 r. do jego śmierci.



Władze obozowe, łamiąc obowiązującą praktykę, zgodziły się przed kremacją na wystawienie zwłok ks. S. W. Frelichowskiego na widok publiczny, w wyłożonej białym prześcieradłem i udekorowanej kwiatami (!) trumnie. Współwięźniowie byli przekonani od samego początku o jego świętości. Zanim spalono ciało, Stanisław Bieńka – studiujący przed wojną medycynę, zdjął z twarzy pośmiertną maskę, w której też zagipsował jeden z palców prawej ręki. Drugi palec, zagipsowany tak by przypominał jedynie kawałek kredy, zachował ks. Bernard Czapliński. Ks. Dobromir Ziarniak z diecezji gnieźnieńskiej zachował i przywiózł do Polski kostkę z jego palca.



*Oby świt trzeciego tysiąclecia
stał się początkiem nowej ery,
w której szacunek dla każdego człowieka
i braterska solidarność między narodami
przezwyciężą Bożą pomoc
kulturę nienawiści, przemocy i śmierci*

Jan Paweł II, Toruń 7.VI.1999 r.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

www.wspolnotapolska.org.pl



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

www.kujawsko-pomorskie.pl